

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 78 (507)

Łódź czwartek 20 marca 1947 r.

CENA 2 ZŁ

Niemiecki węgiel i przemysł muszą pracować dla odbudowy Europy Postulaty i projekty Francji w kwestiach ekonomicznych i reparacyjnych

MOSKWA (PAP). — Na posiedzeniu w dn. 18 bm., na którym przewodniczył minister Bevin, rada ministrów omawiała nadal sprawy ekonomiczne i zagadnienia reparacji.

Dłuższe oświadczenie, wyrażające stanowisko delegacji francuskiej w tej sprawie, złożył minister Bidault.

1) Za podstawowe ze stanowiska francuskiego uważa Bidault sprawę bezpieczeństwa.

Nie można dopuścić do tego — stwierdza Bidault — żeby Niemcy znowu mogli wykorzystać swój przemysł na przygotowanie nowej agresji.

2) Niemcy powinny drogą dostaw reparacyjnych przyczynić się do odbudowy ruin, wywołanych przez wojnę.

3) Niemcy nie powinny być ciężarem dla mocarstw okupujących i powinny zwrócić tym mocarstwom koszty okupacji.

Bidault domaga się stworzenia specjalnego reżimu dla Ruhry, Nadrenii i Zagłębia Saary.

W rezultacie oświadczenia Bidault, poświęconego tej sprawie, domaga się on maksymalnego zwiększenia wydobycia węgla w Niemczech z tym, by co miesiąc eksportowana była z Niemiec do państw sojuszników, które ucierniały na skutek wojny, pewna określona ilość niemieckiego węgla.

Minister Bidault oświadcza, że rząd francuski nie sprzeciwia się traktowaniu Niemiec jako całości ekonomicznej. Rząd francuski stawia tylko jako warunek, aby Zagłębie Saary włączone zostało natychmiast do francuskiego orga-

nizmu ekonomicznego i systemu monetarnego.

Bidault konstatuje, że dowódcy stref okupacyjnych skłonni byli dotychczas zgodzić się na zwlekanie z dostawami reparacyjnymi oraz że zezwalali na przekroczenie ustalonego poziomu produkcji. Delegacja francuska domaga się, by dostawy reparacyjne zostały wzno-

wione i wzmożone, gdyż tempo ich dotychczasowe było niedopuszczalnie niskie.

Delegacja francuska domaga się, by fabryki, których produkcja wykraczała poza określony poziom, zostały zniszczone lub zdemontowane i przekazane na koszt reparacji dla spraw reparacyjnych.

Poza tym minister Bidault propo-

nuje określenie do 1 lipca r.b. zdolności produkcyjnej zakładów przemysłowych we wszystkich strefach okupacyjnych Niemiec, sporządzenie listy fabryk, mających ulec zniszczeniu lub przekazaniu na rachunek reparacji.

Mołotow stwierdza, iż ze słów Bevina można było odnieść wrażenie, jak gdyby mocarstwom zachodnim nie zależało na reparacjach, ale wiadomo, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania otrzymały całe złoto niemieckie, które skonfiskowane zostało w zachodnich strefach Niemiec.

Odpowiadając na zarzuty Molotowa, minister Bevin oświadczył, że patenty i wynalazki naukowe otrzymane przez mocarstwa w strefach zachodnich, opublikowane zostały w specjalnych broszurach, które miał również otrzymać Związek Radziecki. Minister Bevin oznajmił, że przygotowuje oświadczenie, w którym poda wszystko to, co Wielka Brytania otrzymała od Niemiec na rachunek reparacji i wyraża nadzieję, że inne delegacje wystąpią z podobnymi oświadczeniami.

W dyskusji zabrał głos również Bidault, który oświadczył, że Francja płaciła dotychczas za węgiel z Ruhry i Saary po cenach rynkowych.

Formułując Stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie reparacji, Marszałł stwierdza, że zdaniem jego rządu, porozumienie poczdamskie zajęło miejsce porozumienia wstępnego, zawartego w Jaltie i delegacja amerykańska nie zamierza cofać się od Poczdamu do Jalt.

DEMONSTRACJA B. JEŃCÓW



Oddział policji konnej zagradza ulicę Rue de la Loi w Brukseli przed tłumem demonstrantów — 40.000 b. jeńców wojennych, którzy domagali się rent i innych przywilejów.

Bazy na Filipinach pozostają do dyspozycji St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Jak wynika z opublikowanej w środę, dnia 19 bm. umowy, zawartej między rządami amerykańskim a Filipinami, dnia 14 marca, rząd Stanów Zjedn. w dalszym ciągu korzysta będzie z 16 baz na Filipinach i jest uprawniony do uzyskania w każdej chwili prawa korzystania z dalszych 7 baz.

Zadne z państw, zawierających umowę, nie ma prawa udzielania uprawnień trzeciemu państwu bez zgody drugiej strony. Za obopólną zgodą każda z 23 baz może być postawiona do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa. Stany Zjednoczone są uprawnione do poboru ochotników do armii amerykańskiej spośród obywateli Filipin.

Kto za — kto przeciw kontroli Francji nad Ruhrą

PARYŻ (PAP). — Znany publicysta Pierre Courtade omawia stanowisko wielkich mocarstw na konferencji w Moskwie w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry.

Podkreśliwszy zbieżność punktów widzenia francuskiego i radzieckiego Courtade pisze:

„Molotow i Bevin pragną powiększyć produkcję niemiecką. Molotow chce to osiągnąć w interesie wszystkich aliantów, co łączy się ze sprawą

reparacji, podczas gdy Bevin ma na widoku przede wszystkim interesy Niemiec sprzymierzonych z kapitałem anglo-amerykańskim”.

Jeśli chodzi o punkt widzenia Stanów Zjednoczonych Courtade podkreśla: „Marszałł szuka oparcia w ciężkim przemyśle i monopolistycznych trustach, które pragnęłyby zagarnąć całe Niemcy pod swoją dyktando”.

Nawet Walter Lippman wydaje się być niezadowolony z przemówienia prezydenta Trumana.

Echa oświadczenia Trumana

Udzielając pomocy Grecji i Turcji pogwałcił zasady Karty Narodów Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). — Dowodem nastrojów, panujących w amerykańskiej opinii publicznej jest fakt, że wśród 9 listów opublikowanych przez „New York Herald Tribune”, zaledwie dwa popierały bez zastrzeżeń propozycje Trumana. Stosunek ten jest zbliżony do stosunku w listach czytelników, drukowanych w niedzielny „New York Times”.

W argumentach wysuwanych przeciwko propozycjom Trumana przez czytelników „New York Tribune” znajdują się m. in. niechęć do udzielenia pomocy faszystowskiej monarchii w Grecji i skornym reakcyjnym reżimom tureckim, niemożliwość finansowania całego świata przez USA, niezgodność zasady interwencji z interesami Stanów Zjednoczonych, pogwałcenia ducha Karty Na-

rodów Zjedn. i wreszcie „zaniedbanie interesów mas amerykańskich przy równoczesnym wydawaniu milionów dolarów na interwencje zagraniczne”.

Lippman jest zdania, że prezydent Truman powinien być zawiadomiony o swych zamiarach ONZ i wyjaśnić przez swego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa zamiary Stanów Zjednoczonych w stosunku do Grecji i Turcji. Zdaniem Lippmana było również przeoczeniem nieprzeprowadzenie rozmów nie tylko z Wielką Brytanią lecz również ze Związkiem Radzieckim, Francją i Chinami, tj. ze stałymi członkami Rady Bezpieczeń-

Fraternizacja kwitnie... Niemki jadą do USA

NOWY JORK (PAP). Według oświadczenia szefa biura, wydającego zezwolenia na wyjazd do USA, Franka Erosa o około 6 tysięcy niemieckich narzeczonych bądź też żon żołnierzy amerykańskich uda się w bież. roku do Stanów Zjednoczonych.

Kandydat na kanclerza Niemiec

BERLIN (PAP). W kołach politycznych wyraża się pogląd, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko kanclerza Niemiec w przypadku utworzenia rządu po zawarciu traktatu, jest Wilhelm Kuolz, przywódca partii liberalno-demokratycznej w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Jest on zwolennikiem centralizacji Niemiec.

W dniu imienin tow. Premiera

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. w dniu swoich imienin premier tow. Józef Cyrankiewicz pełnił urządowanie, jak zwykle.

Podczas krótkiej przerwy w godzinach przedpołudniowych złożyli życzenia imieninowe poszczególnej ministrowie i dyrektorzy biur i urzędów, liczne zaś delegacje składały podpisy.

Nasze stanowisko

Przywykliśmy traktować paktów międzynarodowe jako pewne uroczystości, związane z wizytami dostojników państwowych, z defiladami i bankietami, na których mówi się wiele ciepłych słów, nie mających najczęściej pokrycia w rzeczywistości. Istotnie — w okresie międzywojennym dużo zapisano papieru, ogłoszono wiele patetycznych toastów, ale mimo tego wojna wybuchła, a wiele paktów nie wytrzymało próby życia, zamieniono się na bezużyteczne skrawki papieru.

Istnieją jednak porozumienia międzynarodowe, o których wiemy z góry, że posiadają trwałą wartość, ponieważ są realne i ściśle wiążą się z nieznanymi interesami układających się stron. Do takich niewątpliwie — należy porozumienie polsko-jugosłowiańskie podpisane uroczystość w Warszawie przed rokiem. Dlaczego należy tak sądzić? Ponieważ w pierwszej mierze wspomniana umowa o przyjaźni i pomocy jest braterstwem zrodzonym w walce i powtórnie — łączy dziś nasze państwa sojuszem obronnym przeciwko niebezpieczeństwu agresji niemieckiej.

Czas — jak wskazują ostatnie wydarzenia — pracuje dziś nad wzmocnieniem tego sojuszu. Niemcy bowiem nie rezygnują z chęci rewanzu, tu i ówdzie budzą się apetyty i rozlegają się groźby, które macarozwój współpracy międzynarodowej. Peza więzi polityczną istnieją interesy gospodarcze. Wymiana handlowa między Polską i Jugosławią nabiera coraz intensywniejszego charakteru. Wymiana dóbr kulturalnych również wzrasta. Wizyty pisarzy, wymiana czasopism i książek stwarzają należyte podłoże do wzajemnego poznania się i zbliżenia.

Wspomniane fakty świadczą, że oba kraje wstąpiły przed rokiem na słuszną drogę i że napotykają na niej coraz więcej wspólnych spraw, które jednoczą na dziś i tworzą realne warunki przyjaznej współpracy na przyszłość.

Masakrowali więźniów przy dziwiękach orkiestry obozowej

Ludzie - zwierzetami doświadczalnymi

Trzy dni urlopu otrzymał SS-man za zabicie człowieka

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym w dalszym ciągu przesłuchiwani byli świadkowie, stwierdzający bestialskie

obchodzenie się władz obozu z więźniarkami i osobisty udział Hoessa w tych bestialstwach.

Polskie dzieci i rosyjscy jeńcy

Świadek Wanda Urdzela, była w obozie w Brzezince. Widziała jak przywieziono 14 tysięcy Rosjan. Trzymano ich przez cztery dni w zamkniętych wagonach, nie dając im ani pić. Po tym Hoess zarządził wypuszczenie ich. Jeńcy byli tak wyczerpani, że nie mogli wyjść z wagonów o własnych siłach. Hoess wpadł we wściekłość. Miał grubo

peicz, którym bił. W ciągu dwóch dni cały ten transport wymordowano. Wielu z tych więźniów zostało za kopanych jeszcze żywych.

Następnie świadek mówi o przywiezieniu do Oświęcimia, po powstaniu warszawskim, 7.000 dzieci. Spalono je w dołach krematoryjnych. Był przy tym Hoess i inni. Dzieci były palone żywcem.

Ludzie — nieludzie

W pierwszym okresie, gdy więźniowie nie byli jeszcze przyzwyczajeni do komendy niemieckiej, za najmniejsze opóźnienie w wykonaniu rozkazu SS-mani bili więźniów do utraty przytomności, lub zabijali. Więźniowie sypiali słożeni w niewielkich pomieszczeniach, na cuchnących, mokrych barłogach, pełnych wsty. Przy pracy więźniów katowano i szcztuło psami. SS-mani urządzali sobie zabawy, szcztuąc całymmi go dzinami więźniów.

Świadek opisuje wizytę Himmlera w obozie. Przed przybyciem Himmlera usunęto z obozu wszystkie „mahometany”. Blok nr. 6 wyporzadkowano, ustawiono łóżka, zasłane czystą pościelą i sprowadzono tam więźniów niemieckich, dobrze wyglądających. Innym więźniom nie wolno było opuszczać bloków. Na blok 6 przelano specjalnie ugotowany obiad. Himmler był z wizytacji niezadowolony, czemu dawał wyraz w ostrej formie. O to tylko chodziło komendzie obozu. Wszystkie przygotowania do wizytacji były podstępem, aby właśnie spowodować niezadowolenie Himmlera i tym samym uzys-

kać od niego rozkaz jeszcze ostrzejszego traktowania więźniów.

SS-mani za udaremnienie nocnego więzienia z obozu otrzymywali 3 dni urlopu, to też wchodziło w porozumienie z kapo i sami aranżowali ucieczki, by móc strzelać do więźniów.

Świadek stwierdza, że Hoess lubił bardzo fotografować momenty najbardziej brutalnego zżecania się kapo i SS-manów nad więźniami.

Od komory gazowej do krematorium

Świadek Narcyz Obrzycki, inżynier był przydzielony do bura, gdzie koncentrowały się plany wszystkich budynków Oświęcimia. W jego rękach były plany krematoriów. Zaznaczyć należy, że gmachy te nie robiły wrażenia budynków, gdzie traci się życie; miały nawet ozdoby architektoniczne. Świadek opisuje również komory gazowe. W budynkach tych były osobne skarbcze, gdzie zbierano złoto i kosztowności. Świadek w dalszym ciągu opisuje sposób wybi-

nia więźniów, przeznaczonych do zagazowania.

Świadek Henryk Mandelbaum, jest to młody człowiek, jeden z nielicznych Żydów, którzy zdołali ocalać się z Oświęcimia. Do obozu przywieziony był w 1944 r. i przydzielony do specjalnej grupy, obsługującej krematorium. Opisuje dokładnie działalność krematoriów oraz sposoby palenia zwłok na wolnym powietrzu. Świadek zatrudniony był również przy komorach gazowych. Cyklon, niebieskawy proszek, z którego wydzielal się bezbarwny gaz, zabijał ludzi w ciągu 7 — 8 minut. Gdy później zaczęto oszczędzać gaz, skazańcy męczyli się około pół godziny. Po otwarciu komory stwierdzano zawsze, że skazańcy mieli torsje i krwotoki. Przy komorze gazowej pracował złotnik, który był zamykany i pilnowany przez SS-manów. Zadaniem jego było przetapianie złota w sztaby.

Mord — ceną wolności

Z kolei przed sądem staje świadek Chlebowski. Przywieziony w czerwcu 1940 r. do Oświęcimia, już na wstępie miał możliwość wysłuchania przemówienia Paltscha w imieniu komendanta Hoessa, — pouczał przybyłych do Oświęcimia zawodowych kryminalistów niemieckich, którzy tu mieli pełnić funkcje katów, na czym polega ich rola. Powiedział on wówczas:

„Przybyście do Oświęcimia, żeby wytepić Polaków, wytepić tych bandytów, którzy zaatakowali naszą ojczyznę. Jeżeli będziecie dobrze się sprawować wyjdziecie w ciągu roku na wolność”. Kapowie dobrze sprawowali się.

Wspominając o rodzajach tortur, stosowanych w Oświęcimiu, świadek podkreśla wyjątkowo wrogie nastawienie Niemców wobec jeńców radzieckich. W pewnym wypadku spro-

wokowano nawet grupę jeńców do stawienia oporu. Fakt ten wyzyskano do specjalnie bestialskiego zżecania się.

I znów po zeznaniach tego świadka składa zeznanie Hoess. Kategoriecznie zaprzecza, jakoby obiecywał kryminalistom niemieckim wolność w zamian za zżecanie się nad Polakami. Wykretnie dodaje, iż zwołaniem zostali jedynie ci, którzy na tę wolność „zasługiwali”.

Instytut higieny

Z kolei staje przed sądem świadek Mieczysław Oleta. Doskonale zorientowany w warunkach życia obozowego na wszystkich jego odcinkach.

Na uwagę zasługują zeznania, dotyczące zorganizowania i funkcjonowania na terenie obozu t. zw. „instytutu higieny”, który m. in. miał za zadanie przeprowadzanie badań klinicznych, a poza tym na szeroką skalę i w szerokim zakresie przeprowadzał doświadczalnictwo. W Instytucie tym świadek był zatrudniony. Na czele tego instytutu stał Weber, współpracownicy jego — to w przeważającej większości półinteligenci, którzy zabiegami swymi dokonywanymi na żywych i zdrowych ludziach przyczyniali niesamowite udutki ofiarom, poddanym doświadczeniom. Między innymi dokonywano spędzania płodu u kobiet za pomocą środków, służących do spędzania płodu u konia. Stosowano t. zw. surowice

Banga. Oczywiście zabiegi te wywoływały silne krwotoki, które często kończyły się zgonem. Z dzieci cysty, chorych na raka ust, wyciągano krew do badania. Czynniono to za pomocą bardzo grubej igły, która z ledwością mieściła się w cieniutkich dziecących żyłach. Oprócz badań na ludziach, przeprowadzano w tym instytucie również badania i na zwierzętach. Jednakowoż baranowi nie wolno było wyteczyć więcej krwi, aniżeli 30 do 50 cm., podczas gdy człowiekowi wyciągano niejednokrotnie 1 litr krwi. W pewnym okresie kierownictwo instytutu wpadło na pomysł leczenia reumatyzmu za pomocą zastrzyków. Oczywiście królikami doświadczalnymi byli więźniowie, którzy po zabiegach nabawiali się ciężkich ataków reumatyzmu, a w konsekwencji krzywym członkiem.

W dniu jutrzejszym dalszy ciąg procesu.

Amnestia, wybory, wycofanie wojsk angielskich

Memorandum partii republikańskiej do komisji Rady Bezpieczeństwa w Grecji

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że partia republikańska, na czele której stoi Sofianopulos, wystosowała memorandum do komisji Rady Bezpieczeństwa, prowadzącej dochodzenie w Grecji, w którym wyjaśnia powody obecnej groźnej sytuacji w kraju.

W memorandum zostały podane także środki, jakie, zdaniem partii, powinny być podjęte w celu ocalenia Grecji. Do środków tych zaliczono: 1) zawarcie porozumienia pomiędzy zwalczającymi się stronami przy

udzieleniu specjalnej gwarancji, że warunki zostaną wykonane.

2) utworzenie rządu, złożonego z przedstawicieli wszystkich partii.

3) natychmiastowe wycofanie wojsk brytyjskich po objęciu władzy przez ten rząd.

4) powszechna amnestia,

5) rozbrojenie nielegalnych organizacji,

6) uzdrawianie aparatu państwowego,

7) sporządzenie nowych list wyborczych i rozpisanie nowych wyborów.

Głosy czeskie o Polsce

Współpraca nasza będzie trwała

PRAGA (PAP). — General czechosłowacki Drgac opisuje na łamach centralnego organu armii czechosłowackiej „Obrana Lidu” wrażenia, odniesione w czasie ewego pobytu w Polsce.

General czechosłowacki podkreśla przede wszystkim bohaterską postawę ludu warszawskiego, który bez skargi, ofiarnie pracuje nad odbudo-

wa zniszczonej stolicy. Z tą samą ofiarnością i pracowitością spotkał się general czechosłowacki również wśród żołnierzy polskich.

„Czułem się w Warszawie — pisze gen. Drgac — jak u siebie w domu i doszedłem do przekonania, że współpraca naszych braterskich armii będzie trwała”.

Z każdym dniem powiększa się ilość ujawnionych 7320 osób w 10-ciu dniach

WARSZAWA (PAP). Jak informują czynnik miarodajnie, ogólna ilość ujawnionych wynosi 10.400 osób.

W przeciągu 10 ostatnich dni ujawniło się 7320 osób, to znaczy przeszło dwa razy tyle, co w przeciągu pierwszej dekady marca. Dzienna liczba ujawniających się przewyższa 800.

W woj. lubelskim zanotowano już ponad 3500 ujawnionych. Ilość broni, zdanej komisjom amnestyjnym, wynosi 3.450 autematów, karabinów i pistoletów.

W całym szeregu ośrodków ujawnianie się jest masowe. Zgłaszają się większe grupy. Dnia 16 marca do komisji am-

nestyjnej w Chełmie zgłosiło się 170 osób ze swym komendantem „Młotem” i „Karolem”, komendantem obwodowi WiN.

W woj. łódzkim z grupy KWP „Bory”, rozbitej przez organa bezpieczeństwa i wraz z dowódcą „Warszycem” oddanej pod sąd, pozostały niedobitki, które bądź to łączyły się w drobniejsze grupy samodzielne i w dalszym ciągu uprawiały bandytyzm, bądź też ukrywały się przed władzami bezpieczeństwa.

Obecnie codziennie do komisji amnestyjnych zgłasza się po kilkunastu członków KWP „Bory”; ogółem ujawniło się z tej grupy 214 osób.

Saperzy i lotnictwo w akcji

Alarm powodziowy w stolicy

WARSZAWA (PAP). W ciągu nocy z 18 na 19 bm. i rano 19 bm. nastąpiło gwałtowne ruszenie lodów na środkowej Wiśle pomiędzy Sandomierzem i Dęblinem. Tworzące się zatory spowodowały w okolicy Zastawy Pojanowskiego przełanie się wody przez wały.

O godz. 10 zator spłynął, niebezpieczeństwo minęło.

W Dęblinie lody ruszyły o godz. 10, woda wciąż przybiera. Utworzył się groźny zator, wskutek zagradzania rzeki. Woda z Wisły cofa się do Wieprza. Do akcji oprócz saperów wezwano też lotnictwo bombardujące.

W Warszawie alarm powodziowy ogłoszono dnia 19 marca o godz. 12 w południe.

Ruszenia lodów należy się obawiać już jutro lub pojutrze. Nie wykluczone jest jednak jeszcze dzi-

siejszej nocy. Chwilowo należy liczyć się z podniesieniem się zwierciadła wody o 2 m. w stosunku do stanu obecnego. Na górnej Wiśle i jej dopływach spokój. Na Odrze dalsze ruszenie lodu w dół rzeki. W najbliższym czasie należy się spodziewać ruszenia dalszych rzek, zwłaszcza Warty i Noteci.

Trudna sytuacja Anglii

Przemówienie premiera Attlee

LONDYN (PAP). W przemówieniu inauguracyjnym wystąpienie przywódców trzech głównych partji politycznych premier Attlee podkreślił trud-

ności, z jakimi walczy Wielka Brytania. W szczególności brak siły roboczej tłumaczy się utrzymywaniem wojska poza granicami kraju.

„Anglia musi pracować i produkować więcej, by istnieć” — oświadczył Attlee. Tylko wzmocniony eksportem — zdaniem premiera brytyjskiego — Anglia będzie zdolna opłacić import niezbędnych surowców i środków żywnościowych.

W naru słowach

Książę Filip grecki otrzymał obywatelstwo brytyjskie i odtąd zwąc się będzie porucznikiem Fillpem Moutbatten.

Agencja Reutersa donosi, że na lotnisku pod Batawją urząd celny aresztował pilota holenderskiego wraz z żoną. Jak komunikuje Holenderska Agencja Prasowa, oficer ten zamierzał przewieźć z Jawy biżuterię, wartości 500 tysięcy guldów. Pilot miał wystartować do Australii.

Posiedzenie Rady Naczelnej Związku b. Więźniów Politycznych

WARSZAWA (PAP). Dnia 18 b. m. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rady, min. światkowskiego, ostatnie przed międzynarodowym kongresem b. więźniów politycznych w Paryżu, posiedzenie Rady Naczelnej Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

Zasadniczym tematem obrad było sprawozdanie z rocznej działalności Zarządu Głównego Związku.

W toku obrad sprecyzowano następujące postulaty polskiego Związku b. więźniów politycznych na kongres paryski: utrzymanie przy Polsce stanowiska sekretarza P. L.

A. P. P. (Federacji Międzynarodowej b. Więźniów Politycznych z siedzibą sekretariatu w Warszawie oraz dokładne określenie definicji b. więźnia politycznego, bowiem w niektórych krajach pojęcie b. więźnia politycznego bywa umyślnie stosowane do wszystkich osób, które ucierpiały wskutek faszyzmu.

Na zakończenie obrad Rada Naczelna wystosowała do prezesa Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych tow. premiera, Józefa Cyrankiewicza telegram z życzeniami mieninowymi.

Jak piszą o nas zagranicą?

Obiektywna informacja

przyczyni się do utrwalenia przyjaznych stosunków z zachodem

Tow. premier Cyrankiewicz na ostatniej konferencji prasowej z dziennikarzami zagranicznymi jasno i logicznie sprzecyzował, na czym powinna polegać współpraca w wymianie informacji pomiędzy rządem polskim a prasą zagraniczną. Oświadczył on, że w Polsce nie mamy nic do ukrywania przed naszymi przyjaciółmi z zagranicy. Przeciwnie, staramy się jak najszerszej i jak najdokładniej informować prasę zagraniczną o naszych wysiłkach, o stosunkach wewnętrznych, politycznych i gospodarczych. Korespondenci zagraniczni mają w Polsce wszędzie dostęp i nie utrudnia się im pracy.

O UCZCIWĄ OCENĘ
Jednocześnie premier Cyrankiewicz zaapelował do dziennikarzy zagranicznych, aby uczciwie oceniali pewne problemy, do których zrozumienia potrzebna jest znajomość historii Polski i lat okupacyjnych.

Nie była to pierwsza w tym względzie wypowiedź polskiego męża stanu. Sprawili one, że ton prasy zagranicznej zmienił się znacznie od pierwszego okresu sensacyjnych reportaży o „meksykańskich nocach” w Warszawie.

Korespondent zagraniczny, który przyjeżdża do Polski, najczęściej nie poinformowany o naszych stosunkach, (dotyczy to zwłaszcza dziennikarzy z Zachodu), czyha na sensację, na informacje, które by miały posmak skandalu i dziennikarskiego „szlagieru”.

Niektórzy natomiast dziennikarze anglosascy przyjeżdżali do nas już z góry nieprzychylnie nastawieni do obecnej rzeczywistości.

NIEPOWOŁANI NAUCZYCIELE
Nic dziwnego, że pisali o naszych sprawach tonem nauczyciela, strofującego niegrzeczne dzieci. Ingerowali oni w nasze wewnętrzne sprawy i chcieli nas uczyć demokracji. Pomagały im w tym często niektóre placówki dyplomatyczne.

Wizyty takich osobistości, jak La Guardia, Elliott, Roosevelt, Zillacus i małżonków Joliot, przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji i zmiany nastawienia zagranicy do polskiej rzeczywistości. Miały one również wielki wpływ na prasę zagraniczną.

Świadczy o tym szereg artykułów, które ukazały się ostatnio w prasie francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. Artykuł korespondenta londyńskiego „Times’a” o naszych osiągnięciach na Ziemiach Odzyskanych jest dowodem, że obiektywne podejście do polskich zagadnień oparte o wnikliwą i uczciwą obserwację, daje możliwość korzystnej oceny naszych osiągnięć.

OBIEKTYWNE GŁOSY
Mimo zacieklej kampanii prowadzonej przez polską emigrację

cyjną reakcję, mimo oszczerstw reakcyjnej prasy zagranicznej, coraz częściej słychać obiektywne głosy o naszym życiu państwowym. Jest to dowód, że nasze wysiłki i nasza samodzielna polityka, zyskują uznanie.

Ostatnia konferencja w Pre-

zydium Rady Ministrów i wypowiedź premiera Cyrankiewicza, udowodniły, że chętnie w naszym kraju gościmy zagranicznych korespondentów. Współpraca, oparta na zasadach wspomnianych przez tow. Premiera, przyczyni się niewątpliwie do zrozumienia na Za-

chodzie naszych problemów i trudności, a co za tym idzie, — do obiektywnego nastawienia do tych zagadnień, co w dużej mierze przyczyni się może do zaciśnięcia przyjaznych stosunków z państwami zachodnimi.

ADAM BAHDAJ

Wyniki podróży Hoovera

Plany pomocy dla Niemiec

Zapowiedź nowych wielkich dostaw żywności

Na podstawie sprawozdania b. prezydenta Hoovera o sytuacji żywnościowej w Niemczech, — rząd amerykański przygotowuje nowy plan pomocy dla Niemiec, według którego mają oni otrzymać dodatkowo 4,5 mil. racji żywnościowych. 3,5 mil. z tej cyfry mają być przeznaczone dla dzieci.

Poza tym przewiduje się wypożyczenie Niemcom kilku statków dla transportu towarów żywnościowych z Ameryki. Obsługę tych statków miałoby stanowić Niemcy. Projekt ten ma być przedłożony kongresowi.

Program pomocy przewiduje też wielkie dostawy ziemniaków, nasion i nawozów sztucznych.

W bieżącym roku Amerykanie dostarczą Niemcom ok. 200 — 250 tys. ton ziemniaków.

Planuje się również rozbudowę niemieckiej floty rybackiej

i zmniejszenie ograniczeń połowów. Sprawy te mają być uregulowane po rozmowach z Norwegią, Danią i Francją. Rybacy niemieccy mają nawet uzyskać prawo korzystania z portów francuskich w wypadkach nagłych i koniecznych.

Wody zerwały pierwszy most w województwie łódzkim

Niebezpieczeństwo powodzi staje się coraz groźniejsze.

W tych dniach ruszyły pierwsze lody na rzekach i skutki tego są już widoczne. Na Warcie został zerwany pierwszy most, znajdujący się na trasie Łask—Wieluń, w miejscowości Burzenin. Zagrożone są również mosty na Pilicy i Warcie. Niebezpieczeństwo jest tym groźniejsze, że poziom wód wzrósł znacznie, a lody mają ponad 1 m grubości.

W akcji ratowniczej bierze udział ludność cywilna, wojsko i Straż Pożarna. Z nadbrzeży zagrożonych wylewem rzek, ludność okoliczna została ewakuowana.

„Tajemnica wojskowa” Okólnik gen. Eisenhowera do dowódców armii USA

Szef sztabu armii amerykańskiej, gen. Eisenhower, wysłał oficjalny okólnik do wszystkich dowódców armii, zalecając dokładne wykonanie instrukcji, dotyczących tajnego charakteru niektórych dokumentów.

Eisenhower zaznaczył, że naruszenie tajemnicy tych dokumentów powtarza się często i to upoważnia do powzięcia daleko posuniętych środków ostrożności.

EAM wzywa do zgody w obliczu święta narodowego Grecji

Komitet centralny organizacji EAM wydał z okazji święta narodowego Grecji apel do wszystkich Greków, aby dzień 25 marca obchodzili w zgodzie i braterstwie.

EAM żąda neutralności Grecji i protestuje przeciwko tym siłom, które chcą wyciągać dla siebie korzyści, podniecając wojnę domową.

Minister spraw wewnętrznych Papandreu oświadczył, że państwo nie pozwoli, aby święto

narodowe było wyzyskane dla celów politycznych.

Dyplomatyczne nieporozumienia między Bułgarią a Wielką Brytanią

Rząd bułgarski zawiadomił rząd brytyjski, że gotów jest wymienić wszystkie posiadane przez misję brytyjską banknoty bułgarskie.

Nota rządu bułgarskiego nie zawiera jednak żadnych prośbin z powodu zachowania się

milicji bułgarskiej w stosunku do członków korpusu dyplomatycznego w Sofii. Brytyjskie koła dyplomatyczne uważają wobec tego, że sprawa nie została załatwiona i od rządu brytyjskiego zależy, jaką przyjmie formę dalszego postępowania.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej

zawiadamia, że:

1) w piątek, dnia 21 b.m., o godz. 15 w lokalu przy ul. St. Jaracza 45 odbędzie się

Odprawa sekretarzy

Komitetów Dzielnicowych, Powiatowych i miast wydzielonych.

2) w sobotę, dnia 22 b.m., o godz. 10-ej rano w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury, Piotrkowska 243 odbędzie się

Wojewódzka Konferencja Aktywu PPS

z udziałem Premiera tow. J. Cyrankiewicza.

3) w sobotę, dnia 22 b.m., o godz. 17-ej w lokalu przy ul. ana Jaracza 45 odbędzie się

Rada Wojewódzka PPS

Informacji udziela Wydział Organizacyjny WK PPS. tel. 141-47.

NASZ felieton

Siła dolara

Przemówienie Trumana wywołało niepokój i zdziwienie nie tylko w krajach, dla których pokój i bezpieczeństwo na świecie jest rzeczą zasadniczą. Nie tylko kraje europejskie przecierają oczy i zastanawiają się nad słowami prezydenta, syplącego dolarami w stronę tych, których należy ujarzmić, eksploatować i pozbawić swobody samodzielnego kierowania swoim losem. Mowa ta zrobiła również swoje wrażenie i w kraju, na którego czeluście stoi Truman. I tam zdają sobie doskonale sprawę z tego, że wypowiedziane głośno i publicznie zamierzenia muszą wywołać zrozumiałą reakcję wśród państw pragnących po ciężkiej wojnie spokoju.

Tym bardziej, że zasięg, jaki objęty ma być amerykańskimi dolarami, zwiększa się z dnia na dzień. Po Grecji i Turcji przyszła kolej na Austrię, Japonię i inne państwa na Pacyfiku. Obecnie apetyt rozprzeżen się już i na Iran, Syrię, Liban, Palestynę i Węgry. Każdy dzień przynosi nowe oferty i nowe sumy dolarów, obliczowane z góry upatrzonym refleksyjnie, którzy zresztą nie mają do powiedzenia w swej własnej sprawie.

Nowojorska Narodowa Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej wystosowała pismo do prezydenta, w którym stwierdza, że orędzie jego było O-SZALAŁAMIJĄCYM CIOSEM i nie tylko było sprzeczne z zasadami, na których budowana jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, lecz wprost podcina najgłębsze korzenie tradycji amerykańskiej. Pismo tej Rady stwierdza, że propozycje Trumana zmierzają do rozbitcia świata na wrogie obozy i do WYŚCIGU ZBROJEŃ.

Problemy, poruszone przez Trumana, wybiegają daleko poza kompetencje samej Ameryki i winny być przekazane O. N. Z. Rada w sposób wyraźny i niedwuznaczny przypomina Trumanowi, że obowiązuje on w swoim czasie kontynuować bez zastrzeżeń politykę Roosevelta. Nie było to tak dawno. — Od śmierci Roosevelta upływa zaledwie dwa lata. Świat dobrze pamięta co mówił wówczas jego następca. A specjalnie pamiętają o tym obywatele państwa, na czele którego stanął Truman po bolesnej stracie, jaka dotknęła nie tylko Stany Zjednoczone, ale — jak to zresztą teraz widać wyraźnie — CAŁY ŚWIAT POKOJU I POSTĘPU.

Przeciwnicy wystąpienia Trumana, lewica społeczna uważa, że wielki przemysł amerykański pragnie panować nad światem. Ich zdaniem wystąpienie prezydenta jest fatalnym posunięciem, które rozszerza szparę między wschodem a zachodem. Jedyne prasa konserwatywna ustosunkowuje się przychylnie do mowy, uważając, że jest bardzo dobrze, skoro próżnia wytworzona przez Anglię wypełniona będzie całkowicie przez kapitał amerykański.

Ale na szczęście innego zdania jest proletariats całego świata, który inaczej patrzy na frymarzenie losem państw przy pomocy banknotów dolarowych... WIK.

Wielkanocna Akcja Premiowa „KURIERA POPULARNEGO” Kupon Nr 16

Przywileje i wypełnianie obowiązków Spółdzielczość zdała egzamin Co należy uzdrowić w dziedzinie rozprowadzania materiałów?

Największy nieprzyjaciel ruchu spółdzielczego nie zaprzeczy tej prawdzie, że w okresie najcięższym pod względem aprowizacyjnym dla odradzającej się gospodarki narodowej, spółdzielczość zdała egzamin. Ale najwidoczniej nie dorosła my do takiej świadomości i sprawiedliwej oceny pewnych zjawisk, skoro krętymi drogami, intrygami i postronnymi

wpływami, starają się zliżać zniszczyć jej dorobek. Spółdzielczość walczyła od dziesiątków lat maltretowana i spychana z handlu przez sferę kapitalistyczne i drobno-mieszczańskie. W obliczu budującej się nowej rzeczywistości w Polsce, spółdzielczość spotkała się ze zrozumieniem i pomocą ze strony czynników współzrządzących, dźwigając na

swych barkach znaczny ciężar naszego życia gospodarczego: aprowizacji, wymiany towarów, produkcji przemysłu spożywczego oraz importu i eksportu. PLOTKI, CZY UMYŚLNA ZŁOSLIWOŚĆ?

Tymczasem puszcza się w misternie utkanej w formie plotki pantoflowej wiadomości o powolnym przejęciu przez Państwową Centralę Handlową tych zadań, jakie ma wypełnić ruch spółdzielczy. Tylko w obłudnym umyśle może zrodzić się podobna koncepcja. Byłoby lepiej dla matadorów tych poronionych projektów, aby bardziej baczyli na swe błędy i to kosztem społeczeństwa po pełniane, które należało by jak najszybciej usunąć w interesie Państwa.

Ażeby zrozumieć wagę dla talności ruchu spółdzielczego w Polsce, chcielibyśmy poruszyć zagadnienie rozprowadzania towarów z akcji „50 M”. Oczywiście, nie wszystko mogło wypaść tak szczęśliwie, jak to stało pomysłane i wyplanowane, ale spółdzielczość w zakresie wymiany między wsią a miastem, obejmującej plody rolnicze oraz towary przemysłowe, uczyniła wszystko, co do niej należało. Ponad swe możliwości finansowe, transportowe i ludzkie, wykonała swe obowiązki.

NIEZROZUMIAŁE UPZYWILEJOWANIE

Tymczasem PCH mająca za spakującą sektor prywatny, a więc hurtowników i straganiarzy, nie tylko została uprzywilejowana w ilości otrzymanych towarów włókienniczych w stosunku do spółdzielczości, ale jak powszechnie wiadomo, ze swych obowiązków nie najlepiej się wywiązała, o czym najlepiej by mogła powiedzieć sama prywatna inicjatywa. Zamiast walczyć ze spółdzielczością, lepiej było by zorganizować należycie aparat handlowy, wypełnić wszelkie elementy paskarskie z handlu, dając pierwszeństwo sumiennym i rzetelnie zadowolone zdrowo myślącym kupcom. Byłoby wtedy pięknie, które w ramach in-

cyatywy prywatnej, chce pracować zgodnie z planową gospodarką narodową.

NIEZNAJOMOŚĆ RYNKU Barometrem akcji „50 M” było rozprowadzenie wśród chłopów materiałów włókienniczych. Najprawdopodobniej lepsze gatunki towarów, wsiątkły po drodze i nie trafiły do chałup chłopskich, buble zaś wiszą w spółdzielniach i po sklepach i nikt nie chce tego kupować. Spółdzielczość skarżyła się niejednokrotnie na zupełny brak orientacji u czynników mierzalnych w przemyśle włókienniczym, odnośnie chłonności rynkowej materiałów tej branży. Jakoś nikt nie interesuje się tym, jakie wzory i asortymenty są u nas zwyczajowo przyjęte wśród społeczeństwa polskiego.

Jeżeli ma być produkcja stan dardowa, na jedno kopyto i strychulec, to wszyscy powinni pod tym względem zostać zgłajszeltowani. Ale dziwnym wydaje się wypuszczanie w lecie na rynek flanel i kożuszków, a w zimie płaszczy gumowych i drelichów.

POSTULATY SPÓLDZIELCZOŚCI

Spółdzielczość nieraz żądała badania chłonności rynkowej, przyjętej wśród naszej ludności. Nikt inny, jak tylko spółdzielczość jest przysposobiona do tego, aby przeprowadzić całość produkcji materiałów włókienniczych, bo w ten sposób skończono by z dwutorowością w naszej polityce gospodarczej. Dzięki niej, mielibyśmy gwarancję rozprowadzenia tych towarów do izb robotniczych, inteligentkich i chłopskich.

Chcielibyśmy również zwrócić uwagę na szybsze krążenie przy wycenianiu towarów, gdy spółdzielnie niejednokrotnie nie mogą sprzedawać z powodu braku rachunków. Jeżeli należy zyscie zostanie rynek obsłużony towarami kurantowymi, to wówczas wzrośnie zaufanie do naszego przemysłu, a przy należywym rozprowadzeniu przez nie do kraju i jego zdrowej, spółdzielczość, wzrośnie zaufanie do planowej gospodarki.

PPTMR uległo likwidacji

Powołanie nowego Przedsiębiorstwa Technicznej obsługi

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych zostało przekształcone na Państwowe Przedsiębiorstwo Technicznej Obsługi Rolnictwa. Z dniem tego przedsiębiorstwa jest obecnie jedynie remont i konserwacja wszelkich maszyn rolniczych.

Bedące dotychczas w posia-

daniu PPT traktory i maszyny rolnicze, zostały przekazane Zarządowi Państwowych Nieruchomości Ziemi, które będą przydziałać wszelkie maszyny rolnicze, tak jak dotychczas robiło to PPT.

Część traktorów zostaje przydzielona Samopomocy Chłopskiej.

Robotnicy rolni

zgłaszają się na wyjazd do woj. gdańskiego

PUR w porozumieniu z Państwowym Zarządem Nieruchomości Ziemi składa przyjął zgłoszenia kandydatów na wyjazd, informuje o warunkach pracy i wysokości wynagrodzenia, następnie zaś zajmuje się ekwipunkiem wyjeżdżających.

Jak informują władze PUR-u, w ciągu kilku dni zgłosiło się wielu

kandydatów na wyjazd na teren województwa gdańskiego. Wyjeżdżają oni tym chętniej, że wynagrodzenie ich wynosić będzie łącznie z deputatami ok. 9 tys. zł. nie licząc bezpłatnego mieszkania i opłaty. W chwili przyjazdu otrzymają 250 kg. zboża — samotni, żonaci zaś 500 kg.

Na odlew...

Damy z półświatka

Powódzenie w życiu można zdobywać różnymi drogami. Niektórzy uważają sprawowanie władzy za jedyne źródło znaczenia w życiu. Inni starają się schlebiać otoczeniu i po zyskiwać go magią pięknych słów bez pokrycia, układnością i uśmiechem. Jeszcze inni pracują normalnie, są w miarę ambitni, pasują słowa do faktów, zdobywają ludzi rzetelnością.

Najśmieszniej jednak zachowują się ci, którzy mają większe wymagania od możliwości. Porównać ich można do starych panien, które nie chcą pamiętać daty swych urodzin i wierzą, że szminka zdolna jest przywrócić im wdzięk podłotków. Takie okazy zawsze więcej chcą niż mogą, krygują się przed otoczeniem, kłamią każdym ruchem i słowem. Jeżeli — mimo tych wszystkich zabiegów — napotykają na obojętność otoczenia, gotowi są robić skandale, pokazywać się od najgorszej strony, byle by cokolwiek zwrócić na siebie uwagę. Spotykamy takie indywidua w każdym zespole ludzkim, na każdym szczeblu drabiny społecznej.

gorzej — kiedy we wspomnianym wypadku mamy do czynienia nie z pojedynczym człowiekiem, ale z organizacją z zespołem ludzkim. Wtedy historia ma cechy zbiorowe, za trują sobą życie w dużo większych rozmiarach...

Każde czasopismo, a szczególnie dziennik, musi szukać kontaktu z czytelnikiem. Nie może oderwać się od środowiska zainteresowaniami i problemami, grozi mu bowiem w takim wypadku uwiąd, zwany w dziennikarskim stylu, niskim nakładem. Ale wiadomo powszechnie, że nie ma organizacji, a więc nie powinno być i pisma, które by nie miało ambicji wychowawczych. Te ambicje — to problematyka spo- o język, o unikanie tego wszystkiego co łatwe lub — co gorsza — pachnie rynsztokiem. I wtedy dopiero można mówić o społecznej roli prasy, można cenić jej współpracowników.

Doświadczenie wskazuje, że mogą być pisma — stare panie, które za wszelką cenę chcą się wydać zamąż. Ich jedynym celem są względy kasowe, dla nich zrobić wszystko. Będą schlebiać najgorszym gustom czytelnika, pokazywać różne sceny przez „dziurkę od klucza”, będą pokrywać zwiędłe policzki warstwą czerwieni...

W Łodzi przykładów tego rodzaju umizgów prasy, mamy niestety, pod dostatkiem. Oto przykład pierwszy z brzegu: Jeden z dzienników, zapowiadając druk nowej powieści, za chęca czytelników tym, że będą w niej występować „damy z półświatka”. Mówiąc ludzkim językiem, znaczy to, że pismo będzie drukować opisy z życia prostytutek, obrazy łup panarów, domów schadzek itp.

A więc, co kto lubi... Czytelnikowi nie trudno będzie osądzić tego rodzaju imprezę. Ale niechże organizatorzy podobnych wyczynów prasowych nie mówią nie o ich ambicjach społecznych, niech się nie zakłamiują. Nazywajmy rzeczy po imieniu.

API.

Bajka smutna ale prawdziwa

Mam córeczkę, która nie dawno zaczęła piątą roczek. Przecież nic w tym zdrożnego. Wolno socjalistom w Polsce mieć dzieci. Wolno je kochać, cieszyć się nimi; należy je teraz po nocy okupacyjnej, kiedy niejednokrotnie za winy ojca groziła im śmierć, otaczać szczególną opieką. Starac się o to, aby w miarę możliwości wy nagrodzić im wszystko za cierpienia okupacyjne. Kiedy była jeszcze malutka i ledwie umiała mówić, prosiła o bajki. O bajki z obrazkami. Nie kupowałam jej bajek, wydawanych przez hitlerowskie instytuty w Polsce. Zastępowałam jej wówczas te bajki opowiadaniem o przyszłości, o tym, że niedługo przyjdzie wolność, że będą POLSKIE bajki, dla POLSKICH dzieci.

Mówiłem, że każde dziecko dostanie dużo bajek. Ze będą polskie książki, z których zaczę się uczyć abecadła. Powiedziałem jej prawdę. Przekonała się o tym niebawem. Wczoraj zachorowała moja Wiesia. Dziecko w czasie choroby jest kapryśne; kiepsko znosi cierpienia. Specjalnie nie lubi lekarstw, jak każde dziecko. Broniła się wszelkimi siłami przed zastrzykiem. Perswadowałem jej długo, że to potrzebne jest dla zdrowia. Jeśli wżmie lekarstwo, grzecznie, bez hałasu i bez kaprysów kupię jej książkę, w której będzie dużo ładnych bajek i będą obrazki. Dawno już chciała mieć taką książkę.

Przemówiłem jej do rozsądku. Dziecko zacięło się w sobie, zamknęło oczy, jak gdyby uciekając przed bólem; wzięło lekarstwo, bez najmniejszego oporu, bez skrzywienia się, bez najmniejszej minki. Książka należała jej się bezsprzecznie. Nie było nad czym dyskutować. Czekala na mnie, kiedy wrócić z pracy z książeczką pod ręką. Nie wolno dzieci okłamywać. Muszą wiedzieć i widzieć, że są traktowane poważnie. Postanowiłem natychmiast kupić jej obiecaną bajki.

Wszedłem do jednej z księgarń przy ul. Piotrkowskiej. Na stole sklepowym moc książek dla dzieci. Z obrazkami i bez. W oprawie twardej i zbroszurowane. Grubsze i cieńsze. Wybrałem jedną z nich, taką w której były bajki Dygasifskiego, Kraszewskiego, Andersena. W książce jest kilka barwnych ilustracji. Książka nosi tytuł „Świat baśni i legend” i wyszła nakładem Księgarni Polskiej Jamiolkowskiego w Łodzi. Normalna książka, zbroszurowana, bez twardych okładek, oprawiona w papierową

okładkę z rysunkiem i nazwą książki. Owszem, wydana estetycznie, ze smakiem, trzeba to przyznać obiektywnie. Kazałem sobie zapakować te bajki.

Kazano mi za tę książkę zapłacić 700 złotych. Siedemset złotych, za zbiór bajek dla dzieci. Zapłaciłem bez wahania. Obiecałem ją dziecku, musiałem dotrzymać słowa. Ale muszę się przyznać, że zrobiło mi się bardzo smutno na duszy po tej małej transakcji handlowej małej tranzakcji handlowej sam siebie: DLA KOGO SA PRZEZNACZONE TAKIE KSIĄZKI? Dla których dzieci? W Polsce demokratycznej nie ma już na szczęście wielkich fabrykantów i zamożnych właścicieli ziemskich. Pozostali jeszcze tylko strzepy paskarscy i szabrowników. Przygniatająca większość ludzi żyje z uczciwej, ciężkiej niejednokrotnie pracy swego mózgu, czy rąk.

Ci ludzie MAJĄ PRAWO tak samo jak ja, kupować swoim dzieciom bajki, które kształcą umysł małego dziecka. Zapoznają je z rozmaitymi problemami, pozwalają mu myśleć, pytać się, interesować nowymi rzeczami.

Robiłem sam sobie po tym poważne wyrzuty. Jak mogłem spokojnie i bez wahania zapłacić za bajki dla mego dziecka siedemset złotych, więc mniej więcej tyle, ile wynosi przeciętny tygodniowy zarobek ROBOTNIKA, który tak jak ja, ma dzieci, tak samo je kocha, w ten sam sposób chciałby je wychować we względnie dobrym bycie i przy zapełnieniu im najprymitywniejszych przyjemności, do których bezwzględnie ma prawo dzisiaj dziecko każdego pracującego człowieka.

Czy nie ma na to rady? Czy książki, jeśli są tak drogie, nie mogą być drukowane i wydawane nieco mniej wystawnie, ale za to w takiej ilości i cenie, aby KAŻDE dziecko mogło je bez większego wysiłku swego ojca otrzymać i nimi się cieszyć?

Czy po to są te bajki wydawane, aby tylko NIELICZNI ZASOBNI, czerpiący swoje dochody z kombinacji i interesów, kupowali je swoim dzieciom, a dzieci NASZE, dzieci polskich robotników i pracowników, dzieci, które dorastają w Polsce demokratycznej, zadowolili się jedynie zardrosnym oglądaniem bajek swoimi oczkami, wpatrzonymi w piękne i ze smakiem, urządzane wystawy księgarń, przy pryncypalnej ulicy największego osiedla robotniczego w Polsce?

ART.

Królowa mórz w roli trzeciorzędnego państwa

Podbiegunowe bazy USA

Wielka Brytania zaniepokojona amerykańskimi planami strategicznymi

Kanada ulega naciskowi a zezwala na rozbudowę fortu Churchilla

Niemal od chwili zakończenia wojny Stany Zjednoczone wykazują duże zainteresowanie okolicami bieguna północnego. Zaczęło się od umocnienia baz w Islandii i Grenlandii. Następnie z inicjatywy amerykańskich władz wojskowych zorganizowano ekspedycję lotniskowca „Midway”, lot superfortecy nad biegunem, manewry łodzi podwodnych na morzach północnych i t. d.

Równocześnie rozpoczął się nacisk na Kanadę, aby ta zezwoliła na okupację przez wojska amerykańskie całej kanadyjskiej strefy podbiegunowej. Kanada opierała się jak mogła, odrzucając propozycję USA, nie udzielając wiz „badaczom” amerykańskim, odmawiając zezwolenia na pobyt ekspedycji na kanadyjskiej wyspie Melville. Władze kanadyjskie odmówiły także dowództwu armii USA swego zezwolenia na pobyt większej ilości wojsk w rejonie północnego kanadyjskiego portu Churchilla. Kanada twierdziła, że naruszało by to jej suwerenność.

Pożar

w sądzie denazyfikacyjnym

W Wielkiej Hesji w miejscowości Schluechten dokonano w nocy na niedzielę nowego zamachu na sąd denazyfikacyjny. — Mianowicie nieznani sprawcy podłożyli i zapalili zbiornik z benzyną w gmachu starostwa i to w części mieszczącej urząd denazyfikacyjny. Pożar zdołano opanować.

PORT CHURCHILL

Jednakże Amerykanie musieli użyć jakichś silniejszych argumentów, gdyż Kanada zgodziła się ostatnio na przeprowadzenie „wspólnych” doświadczeń w rejonie portu Churchilla. Obecnie znajduje się tu około 1500 żołnierzy i oficerów amerykańskich, którzy dokonują prób wykorzystania różnych rodzajów broni i amunicji w warunkach podbiegunowej temperatury. W porcie Churchill już przystąpiono do budowy bazy dla amerykańskiej floty wojennej.

ALASKA I ALEUTY

Na szeroka skalę zakrojone są prace nad urządzeniami baz na Alasce

i na wyspach Aleuckich. Dowództwo amerykańskie rozpoczęło tu operacje strategiczno - wojskowe jeszcze w lecie roku ubiegłego. Operacje te utrzymywane są w ścisłej tajemnicy. W końcu stycznia, według doniesień dziennika „New York Times” zakończyła się na Alasce pierwsza część manewrów podbiegunowych armii amerykańskiej. Jeden z dowódców amerykańskich, biorących udział w tych manewrach, gen. Everest oświadczył, że na Alasce trzeba zastosować urządzenia radarowe oraz jak urządzać bazy lotnicze, żeby można było na nich rozmieścić większe siły „lotnictwa strategicznego”.

ISLANDIA 49. STANEM?

Z tej samej kategorii przyczyn jest propozycja pod adresem Islandii, ażeby wyraziła zgodę na wejście w skład USA jako 49-ty stan. Islandia odrzuciła tę propozycję. Jednakże wojska amerykańskie nie mają zamiaru opuścić tej północnej wyspy, przeciwnie, umacniają tam swe bazy. Równocześnie Stany Zjednoczone rozszerzają swe umocnienia na Grenlandii, mimo, iż Dania, do której formalnie Grenlandia należy, protestuje przeciwko temu gorąco i domaga się likwidacji traktatu z r. 1944, w którym udzieliła Stanom Zjednoczonym

zezwoleń na urządzenie baz na wyspie na okres wojny.

NIEPOKOJE W WIELKIEJ BRYTANII

Polityka rozbudowy baz amerykańskich na całym świecie wywołuje protesty pacyfistyczne nastrojonej części społeczeństwa amerykańskiego. Działacze polityczni tej miary co Wallace, Ickes, Pepper często ostrzegali w swych wystąpieniach i artykułach rząd USA przed zgubnymi skutkami takiej polityki. Duże zaniepokojenie tego typu ekspansja amerykańska wywołuje także w Wielkiej Brytanii.

Stany Zjednoczone, które opanowały niemal całkowicie Pacyfik, przeksztalcają obecnie przy pomocy baz i ocean Atlantycki w „mare nostrum”. Jeśli dodać do tego, że flota amerykańska pływa sobie swobodnie po morzu Śródziemnym, to wnioski z tego proste: panowanie Anglii na morzach skończyło się bezpowrotnie. — „Królowa mórz” schodzi do roli państwa trzeciorzędnego. Oczywiście dla Anglii, chcąc zachować swe imperium, sprawa ta nie jest zbyt przyjemna. Wójtywa to oczywiście na zastrzeżenie się przeciwnictw między dwoma mocarstwami anglosaskimi.

T. G.

Tajemnica śmierci Goeringa została teraz wytłumaczona

Amerykański komendant więzienia sądowego w Norymberdze

plk. Andrus, wyjaśnił tajemnicę śmierci Goeringa.

Jak się okazuje, Goering posiadał trzy ołowiane naboje, z których każdy zawierał ampułkę truteczny. Jeden z takich naboju został Goeringowi zabrany przez plk. Andrusa, drugi zdołał Goering wrzucić do zlewni więziennej łazienki.

Liczył na to, że spływająca woda nie zdoła splukać ciężkiego ołowiu.

Przypuszczenia jego okazały się trafne i Goering, mimo wszystkich środków ostrożności zdołał popełnić samobójstwo i uciec wykonaniu wyroku.

CZY ZDADZA EGZAMIN?

Kobiety w służbie marynarskiej

Pierwsza próba na frachtowcu brytyjskim

W przyszłym tygodniu wyruszy w pierwszą swoją podróż frachtowiec „La Cordillera”, w którego załodze znajduje się 15 kobiet - marynarzy.

Po raz pierwszy w historii brytyjskiej marynarki handlowej kobiety obejmują pracę marynarzy. Wszystkie kobiety z załogi frachtowca służyły podczas wojny w służbie pomocniczej Marynarki Wojennej t. zw. WRNS. Będą one zatrudnione jako kucharki, kelnerki i w służbie administracyjnej.

Zaangażowanie kobiet do marynarki handlowej odbyło się za zgodą Narodowego Związku Marynarzy z zastrzeżeniem, że jest to „eksperyment”.

Kapitan statku M. Frame powiedział, że „jest pewny powo-

żenia tego doświadczenia”. — Służba morską daje duże pole do pracy dla młodych kobiet od-

powiedniego typu. „Będę uważnie śledził pracę tych dziewcząt”.

Odrodzenie „Stahlhelmu” Powstanie partii monarchistycznej w Niemczech

Według informacji „Taegliche Rundschau” amerykański zarząd wojskowy zamierza w Sojuszn. Radzie Kontroli postawić wniosek o zatwierdzenie nowej partii politycznej pod nazwą „Niezałączna partia konserwatywno - demokratyczna”.

Głównym celem tej partii jest przywrócenie monarchii w Niemczech. Wywodzi się ona z dawnej organizacji „Stahlhelm”, związku byłych żołnierzy fron-

towych, założonego w dniach rewolucyjnych 1918 r. Nosili oni mundury takiej barwy, jak na polu walki, co miało wyrażać ideę dyscypliny. — W roku 1933 „Stahlhelm” został włączony do partii narodowo - socjalistycznej.

Kandydat na prezydenta USA pragnie odwiedzić wkrótce Warszawę

Harold Stassen, kandydat republikański na prezydenta Stanów Zjednoczonych, oświadczył przedstawicielom prasy, iż światowe zagadnienie żywnościowe będzie prawdopodobnie rozwiązane w ciągu najbliższego lata, natomiast nadal najtrudniejszym zagadnieniem będzie sprawa węgla.

Stassen był już poprzednio w Belgii, Francji, Włoszech, Grecji, Szwajcarii, w amerykańskiej

strefie Niemiec, w Austrii i Jugosławii.

Z Belgradu Stassen udaje się do Budapesztu, a następnie do Pragi, Berlina i Warszawy, po tym zaś do Moskwy.

Koła amerykańskie twierdzą, iż koszty podróży pokryje on z zysków, osiągniętych ze sprzedaży książki, którą ma zamiar opublikować po powrocie do Stanów Zjednoczonych. Tematem książki ma być sytuacja w Europie.

„Soboty angielskie” w Anglii obecnie skasowane

W hutach stalowych Wielkiej Brytanii postanowiono wprowadzić pracę w soboty po południu i w niedzielę.

Rzeczoznawcy sądzą, iż w ten sposób podniesie się produkcja

stali o 1 milion ton w ciągu roku. Powodzenie planu zależy od dostawy węgla oraz od sprawnego funkcjonowania transportu.



Koty uległy myszom

W CHINACH istną plagą jest niezliczona ilość myszy i szczurów, które milionowymi stadami grasują po miastach i wsiach, niszcząc doszczętnie i tak skromne zapasy żywności mieszkańców. Początkowo Chińczycy bronili się przed tą plagą przy pomocy kotów, ale gdy te w nierównej walce wyginęły lub zostały zjedzone, stworzyli sobie inną broń, bardziej skuteczną.

Mianowicie wyrabiają z porcelany groteskowe koty, malując je realistycznie. Tym, co odstrasza myszy i szczury, są dwie małe świeczki w oczach lampki. Każdy Chińczyk, bodaj najuboższy uzbraja się w tego rodzaju broń, która okazuje się skuteczną i chroni jego spiżarnię przed zalewem niepożądanych pasożytów.

Konserwatorium

dla opanowanych nerwów

W STANACH Zjednoczonych istnieje obok licznych konserwatoriów muzycznych, konserwatorium dla jazzbandzistów.

Do konserwatorium dla jazzbandzistów mogą uczęszczać ludzie tylko o zdrowych nerwach, opanowani do ostatnich granic. Bowiem to, co się dzieje w tym konserwatorium, jest istnym piekłem. Z każdego pokoiu dochodzą dźwięki innego instrumentu, tu wycie saksofonu, tam miauczenie hawajskiej „balaajki”, istna gama nieskoordynowanych dźwięków, tworzących piekielną kakofonię.

Nauczycielami są członkowie najlepszych zespołów jazzowych zagranicznych. Połowe uczniów stanowią znani artyści - muzycy, pragnący za poznać się z istotą jazzu, połowę zaś ekscentryczni młodzieńcy i chłopcy. Nauka gry na saksofonie trwa zaledwie 10 godzin, zaś hawajskaufole wymaga 4-ry godzinny poważnej „pracy”. Jednakże człowiek pozbawiony poczucia rytmu, nigdy nie będzie dobrym jazzbandzistą, bo istotą jazzu jest rytm.

Jak trwoga to do Boga...

W niedzielę w kościołach ewangelickich Berlina i Brandenburgii odbyły się modły błagalne o pomyślny wynik obrad konferencji moskiewskiej.

Szajka młodocianych złodziei wpadła w ręce Milicji Obywatelskiej

(a). W dniu 15 b.m. została scwyłana przez 2-gi Komisariat M.O. w Łodzi szajka złodziei składająca się z 6-ciu osób, a mianowicie:

Barciak Tadeusz, lat 19, zam. ul. Zeromskiego 42, Jerzewski Bernard,

lat 19, zam. ul. Daszyńskiego 22, Sembrat Daniel, lat 21, zam. ul. Narutowicza 31, Kobiela Antoni, lat 32, zam. ul. Waryńskiego 14, Wąsowski Edward lat 16, zam. ul. Narutowicza 31, Jańczak Jerzy (Niemiec) lat 16, zam. ul. Zeromskiego 49.

Szajka ta ma na sumieniu 3 kradzieże motocykli, 4 włamania do sklepów i 1 włamanie do f-my Państwowej przy ul. Zeromskiego Nr. 55, gdzie skradł 3 maszyny do pisania i wiele innych rzeczy. Oprócz tego oskarżeni dokonali systematycznie kradzieży kół samochodowych ze stojących samochodów na ulicach, przeważnie przed lokalnymi rozrywkowymi.

KANAREK I... CYTRYNA



— Mówiłeś, żeś nie pił, a dlaczego wciągnąłeś do szklanki kanareka zamiast cytryny?

W DNIU 18 b. m. ZMARŁA PO KRÓTKIEJ CHOROBI



Ewunia Słotwińska

POGRAŻONYM W GŁĘBOKIM ŻALU RODZICOM SKŁADAJĄ WYRAZY SZCZEREJEGO WSPÓLCZUCIA

DYREKCJA I PRACOWNICY CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

(PAP)

Stały ośrodek wypoczynkowy

Interesująca próba rozwiązania problemu kolonii letnich

Zbliża się wiosna, a z nią na nowo rodzą się dla wielu instytucji społecznych kłopoty, związane z organizacją kolonii wypoczynkowych dla dzieci imłodziży robotniczej Łodzi. Jak słychać, w wielu instytucjach czynione już są ogólne przygotowania do uruchomienia kolonii, czynione są starania, zmierzające do uzyskania odpowiednich funduszy, potrzebnych na ten cel.

KONCEPCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

Akcja kolonii letnich i półkolonii, która w roku ubiegłym objęła kilkadziesiąt tysięcy dzieci — musi w nadchodzącym sezonie letnim być jeszcze bardziej rozszerzona. Wymaga tego zdrowie dzieci.

Sprawą kolonii letnich zajęła się obecnie również Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi. Zamierza ona stworzyć kolonie specjalne dla dzieci ubezpieczonych, przy czym ma to być — nie jak to się dotąd praktykowało — przedsięwzięcie sezonowe, które organizowało się i budowało każdego roku od podstaw, ale instytucja stała.

Ubezpieczalnia stanęła na stanowisku, że każdorazowe organizowanie kolonii letnich od początku jest z wielu względów objawem nienormalnym. Pochłania ono znacznie więcej środków finansowych, nie pozwala na koloniach tych robić nowoczesnych inwestycji z takim rozmachem, jak można to uczynić, gdy kolonia jest imprezą stałą. Za każdym razem kolonie mieszczą się w innej willi czy innej miejscowości, co stwarza niepotrzebnie permanentne kłopoty ich organizatorom.

Dotychczas Ubezpieczalnia Społeczna tylko subsydiowała kolonie letnie, prowadzone przez różne organizacje.

Obecnie postanowiła ona prowadzić je na własną rękę i dołożyć starań, aby kolonie te, jako instytucje stałe, działały sprawnie.

JAKIE MIEJSCOWOŚCI WCHODZĄ W RACHUBĘ?

Celem uzyskania odpowiednich budynków, Ubezpieczalnia zwróciła się do kompetentnych czynników o przydział will w podmiejskich miejscowościach łódzkiej. Poszukiwanie budynków już się rozpoczęło. W grę wchodzi takie miejscowości, jak Kolumna, Wiśniowa Góra, Tuszyń - Las, ewentualnie Tuszynek. Gdyby się udało Ubezpieczalni znaleźć odpowiednie budynki w pobliżu Tuszyńka, gdzie jak wiadomo, mieści się popularne już sanatorium przeciwgruźlicze — wówczas można by było zrobić znaczne oszczędności na kosztach administracyjnych, albowiem połączono by

administrację sanatorium i kolonii letnich.

WSZYSTKO OPLACI SIĘ...

Podjętą pierwszą próbę zorganizowania stałych kolonii letnich dla dzieci robotniczych, Ubezpieczalnia przygotowana jest na inwestowanie w tę nową instytucję znacznych funduszy. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, iż wille i domy, jakie mogą być ewentualnie przejęte przez Ubezpieczalnię na cele kolonii

nie są na ogół zniszczone i wyszabrowane. Wymagają one remontu, wymagać będą stałej konserwacji, a co najważniejsze — pewnych kapitalnych inwestycji. Ale to wszystko oplaci się, jeśli kolonie nie będą po sezonie związane, a będą nadal znajdować się pod opieką odpowiedniego personelu gospodarczego.

Najważniejszym jednak momentem godnym podkreślenia, wydaje się być projekt, aby ko-

lonie wypoczynkowe dla dzieci pracowały nie tylko latem, podczas wakacji szkolnych, ale i zimą. W okresie zimowym kolonie mogły by przysparzać także działalność młodszą, działalność w wieku przedszkolnym.

Tak pojęte kolonie przeistoczyły by się w stały ośrodek wypoczynkowy, przez który mogły by okrążyć rok przewinać się liczne zastępy naszej dziatwy i młodzieży.

Ille płacimy za mleko?

Nikt nie przestrzega obowiązujących cenników

(J.) Istnieje pewna instytucja, której celem jest kontrolowanie obowiązujących cen. Kontrola ta jest rzeczą ważną, szczególnie obecnie, gdy należy się liczyć z bliskim całkowitym zniesieniem zaopatrzenia kartkowego.

Trzeba przyznać, że Społeczna Komisja Kontroli Cen, o której tu mówimy — zdaje sobie sprawę ze swoich zadań. Komisja raz po raz opracowuje cenniki, mające obowiązywać do odwołania.

Wydano m. in. cenniki dla fryzjerów, nawet fotografów. Wydano cennik na kości, na mleko itp. Cennik na mleko np. przewiduje cenę 1 litra mleka w mleczarniach na zł 28, bezpośrednio u właścicieli przyjeżdżających do miasta — na zł 25.

Dodatkowe przydziały na marzec

Na karty żywnościowe na m-c marzec 1947 r., począwszy od dnia 20 marca rb., sprzedawane będą dodatkowo następujące artykuły żywnościowe:

Kat. IR na odcinek Nr 18 po 1 puszcze konserw mięsnych wagi 340,2 gr, w cenie zł. 4,25 za 1 puszkę.

Zaznacza się, że w ogłoszeniu z dnia 15.3. 1947 r. wywołano omyłkowo dla kat. I puszkę konserw mięsnych wagi 453,6 gr. na odcinek Nr 10 zamiast odcinka Nr 18, za cenę zł. 5,70 a nie zł. 5,40 jak podano poprzednio.

Cenę wywołaną na cukierki dla kat. „Dz. od 0—12 lat“ ustala się na zł. 17 za 7 batonów.

Cenę wywołaną na 1 kawałek mydła wagi 100 gram dla kat I na odcinek Nr 20 ustala się w wysokości zł. 15 za 1 kg tj. zł. 1,50 za kawałek.

Z okazji Imienin kierownika Technicznego Państwowych Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego Nr 5 JÓZEFA KRALI zamiat kwiatów zł. 3.000.— na Ociemniałe Dzieci składają

Współpracownicy

ODCZYT

W ołkału Ligi Kobiet, ul. Andrzeja Struga Nr 1, w sobotę, dnia 22 marca 1947 roku o godzinie 18 — sędzia Bartnicka wygłosi referat p. t. „Rodzice i dzieci, ich wzajemne prawa i obowiązki“.

Do sprzedania dwa samochody

W STANIE DOBRYM:

- 1) OPEL — SUPER 4-ro osobowy 6 cylindrowy
- 2) OPEL — KADET 4-ro osobowy 4 cylindrowy

DO OBEJRZENIA W GARAZU PRZY UL. LEGIONÓW 56
TEL. 131-69.

WYDZIAŁ GOSPODARZY
POWSZECHNEJ SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW
W ŁODZI

W tej chwili zaś płaci się za mleko — zł 31 w mleczarni i 35—40 zł u przyjeżdżających do miasta okolicznych dostawców.

Jest to jeden z fragmentów stałe toczącej się walki między ludźmi uczciwej pracy, a ludźmi świadomej spekulacji. Fragment, który nakazuje nam alarmować i ostrzegać. Różnica 3 a nawet 12 złotych na 1 litrze mleka jest zbyt poważna, aby przechodzić nad tym do porządku dziennego.

Członek Waffen — SS uniewinniony

Wyrok norymberski zastosowany na łódzkiej sali sądowej

Sąd Okręgowy rozpatrywał ciekawą sprawę 38-letniego Alfreda Nitlera, któremu akt oskarżenia zarzucał, że od roku 1940 do grudnia 1942 jako członek formacji SA, spowodował wysiedlenie z mieszkania Polaków Pietrzaka Antoniego i Łopatę Józefa, — oraz przynależność do Waffen-SS — organizacji używanej do celów eksterminacyjnych na terenach okupowanych.

Tak brzmiał akt oskarżenia. Tym czasem w świetle przewodu sądowego okazało się, że główny zarzut wysiedlenia z mieszkania Polaków nie znalazł uzasadnienia, bowiem Nitler jakkolwiek spowodował wysiedlenie Pietrzaka i Łopaty, tym niemniej wysiedlenie to odbyło się zgodnie z przepisami prawnymi, to znaczy, że otrzymali oni dwutygodniowe wypowiedzenie, następnie zaś

ku dziennego.

Nie wystarczy w tych warunkach wydawanie cenników, o ile nie będą one przestrzegane przez sprzedających i kupujących...

Cenniki muszą być przestrzegane. Kto tego nie czyni i szuka nadmiernego zysku — ten jest nieuczciwy. Jest przestępcą, wysysającym krew z ludzi pracy. Dla takich nie może być miejsca w walczącej z trudnościami Polsce!

wyprowadzili się bez specjalnego nacisku zabierając wszystkie swoje rzeczy. Dopiero, po opuszczeniu mieszkania Nitler wprowadził się. Upadł również i drugi zarzut. Wyrok norymberski ściśle określa organizację przestępczą, i tylko za przynależność do danych organizacji należy karać. Waffen-SS nie została objęta wyrokiem skazującym. Tym niemniej karać można i należy członków Waffen-SS, ale tylko wówczas, gdy zostanie udowodniona działalność przestępczą w szeregach tej organizacji.

Nitlerowi przewod sądowy nie udowodnił działalności przestępczej, wobec czego został on od zarzutów aktu oskarżenia zwolniony.

Oskarżał prok. Kaczyński, przewodniczył rozprawie sędzia Dill. (a)

DDP ŻYCIĘ PARTYJNE

Odprawa Sekretarzy rozpocznie się 21.3 o godz. 3-ej po poł. w lokalu WKPPS.

Rada Wojewódzka PPS. rozpocznie obrady 22.3 o godz. 5-ej po poł. w lokalu WKPPS.

W dniu 21 bm. w godzinach pomiędzy 8—16 w Wydziale Społeczno-Zawodow. WK PPS zechcą się stawić członkowie zarządów Związków po odbiór kart wstępu na naradę Aktywu PPS.

ZEBRANIE NA KOŁACH

CZWARTEK, 20.3.47 r.
Koło przy f-mie Hauszmann, ulica 3 Maja Nr 1 (Ruda Pabianicka) — godz. 16-ta — tow. Bugajski Edmund.

Koło przy Państw. Przedsiębiorstw Traktorów i Maszyn Rolnych, ul. Andrzeja Struga 21 — godz. 16-ta — tow. tow.: Szymanowski i Rode.

Koło przy f-mie „Gumotextyl“, ul. Srebrzyńska 42 — godz. 13-ta — tow. Gricuk Sergiusz.
Koło przy więzieniu, ul. Kra-

szewskiego — godz. 14-ta — tow. Kiczma Mikołaj.

Dzielnica „Śródmieście-Lewa“ zwołuje zebranie wszystkich członków o godz. 18-ej. Referat pt. „Ostatnia Sesja Sejmowa“ wygłosi tow. red. Karaczewski Artur.

Dzielnica „Zielona“, ul. Południowa 65, zwołuje o godz. 18-ej zebranie Przewodniczących, Sekretarzy i Skarbników Kół Fabrycznych, wzgl. zakładowych z terenu Dzielnicy. Obecność wszystkich wyżej wymienionych, obowiązkowa.

PIĄTEK, 21.3.47 r.
Koło przy Centr. Przem. Skórz., ul. Piotrkowska 260, godz. 15 min. 30 — tow. Kępa Różycki Albin.

Koło przy f-mie „Pierwsza“, ul. Pabianicka (Ruda Pabianicka), godz. 15-ta — tow. Olasik Zenon.

Koło Gastronomików w lokalu Dzielnicy „Śródmieście-Lewa“, ul. Narutowicza 28, godz. 9-ta — tow. prok. Lewiński Jerzy.

Jak jest naprawdę?

Różne próby, czynione ostatnio przez kombinatorów w kierunku sztucznego wyśrubowania cen niektórych artykułów — znalazły już swe echa w prasie. Te skandaliczne i karygodne ze wszechmiar za machy handlarzy na zarobki pracownicze, nie mogą ujść uwadze opinii publicznej, która musi kategorycznie piętnować wszelkie próby wykorzystywania przejściowych trudności w dowozie nabiątku, czy maki.

Tak samo zupełnie niezrozumiałe jest galwanizowanie paska papierosowego. Tytoniu mamy pod dostatkiem. Tymczasem, tak, że myśli się już nawet o skasowaniu reglamentacji papierosów. Tymczasem w budkach stale żądają wyższych cen za te nawet gatunki, które nie są wydawane na kartki, a których wielkie zapasy znajdują się na składach Monopoli.

Dla przykładu, aby zorientować ogół w sytuacji na rynku tytoniowym, przytoczymy fragmenty z konferencji prasowej, odbytej w Państwowym Monopolu Tytoniowym w dniu 14 bm. Dowiedzieliśmy się z jej przebiegu, że w dziedzinie krajowej uprawy tytoniu mamy poważne osiągnięcia, pozwalające na pokrycie 80 proc. zapotrzebowania na szego rynku. PMT prowadzi z Czechosłowacją pertraktacje o sprostowanie nowoczesnych maszyn tytoniowych, co pozwoli jeszcze bardziej podnieść krajową produkcję tytoniu.

System kartkowej sprzedaży papierosów jest już częściowo kasowany. PMT zawarł 15.000 umów na detaliczną sprzedaż swych wyrobów, co daje przeciętnie 1 punkt sprzedawcy na 500 mieszkańców. Umowy zawarte zostały z przedstawicielami 4-ch uprzywilejowanych związków, a mianowicie: — Zw. Inwalidów Wojennych RP., Zw. Powstańców Śląskich, Polskim Zw. B. Więźniów Politycznych i Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Dyrekcja PMT zapowiedziała szeroko zakrojoną akcję walki z pobieraniem cen wyższych na jej wyroby, oraz wyrogowanie z wolnego rynku podrobionych papierosów i różnego gatunku „swojaków“. Mamy zbyt dużo surowca i papierosów, aby mogła być nadal toierowana jakakolwiek próba spekulacji w tej dziedzinie. Bo próby te fałszują często prawdziwy obraz naszego zaopatrzenia i naszych rzeczywistych możliwości nasytania rynku potrzebnyimi towarami.

STG.

Z okazji Imienin kierownika Józefa Wojdana, pracownicy Ekspedycji Centralnej „Społem“ zamiat kwiatów składają złotych 1.200.— na fundusz R. T. P. D.

OSTRZEGAMY

przed zakupieniem maszyny „UNDERWOOD“ Nr. F 1071413, która została skradziona z CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.

(PAP)

CENTRALA PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Gdańska 70

zawiadamia swych odbiorców, że w myśl zarządzenia Ministerstwa Przemysłu z dnia 1. kwietnia br. sprzedawcą będzie olej silnikowy tylko za zwrotem zużytego oleju silnikowego. Minimum oleju zużytego wynosi 20% w stosunku do oleju pobieranego, przy czym C. P. N. płaci za olej zużyty po 5 zł. — za 1 kg.

(PAP)

Zawiadomienie

Szkoła Przemysłowa przy Państwowej Fabryce Zegarów w Łodzi, ul. Wigury 21 (Typ gimnazjalny) przyjmuje na Kurs zero. wy kandydatów w wieku 15—18 lat z ukończoną szkołą powszechną. Szczegółowe informacje i zapisy w Sekretariacie Szkoły od dn. 17 do 31 marca b.m. między godziną 9-tą a 14-tą.

Dyrekcja Szkoły.

SPORT

Polak z Westfalii — w szeregach ŁKS

Z taką armią rusza ŁKS do walki o miejsce w Klasie Państwowej

W nadchodzącym sezonie do dyspozycji Łódzkiego Klubu Sportowego stoją natępujący piłkarze:

BRAMKARZE:

Styczyński Stanisław, lat 29. Grał początkowo jako pomocnik. Wychowanek ŁKS-u od roku 1934 ustala na stałe swą pozycję w drużynie jako bramkarz. Pierwsze poważniejsze spotkanie w roli bramkarza, to mecz ligowy z „Cracovią” oraz AKS-em Chorzowskim w roku 1935. W nadchodzącym sezonie osiągnie imponującą ilość 200 spotkań.

Pisarski Jan, lat 37. Broni bramki ŁKS-u nieprzerwanie w okresie powojennym.

Tumański Stanisław. Rezerwowo bramkarz ŁKS-u od roku 1945. Gra również jako bramkarz w drużynie szczytowiarni.

OBRONCY:

Galecki Antoni, urodzony w roku 1906. Komentarze co do przeszłości tego świętego piłkarza, są zbyt liczne, gdyż nie tylko sport łódzki, lecz i Polski, jest ściśle związany z tym nazwiskiem. Po powrocie z Anglii nadal pozostaje czynnym sportowcem.

Łuc Zbigniew, lat 27. Nowy nabytek ŁKS-u. Przenosi się na studia w Łodzi, zgłaszając jednocześnie do dyspozycji ŁKS-u na pozycji obrońcy.

Włodarczyk gra w ŁKS-ie od roku 1946. Bierze udział w prawie wszystkich spotkaniach tego klubu w ubiegłym sezonie.

Grochowski gra w ŁKS-ie od roku 1945.

POMOCNICZY:

Pegza Wacław, lat 36. Wychowanek ŁKS-u staje w pierwszych dniach po wyzwoleniu, w szeregach piłkarzy tego klubu. Jest czynnym piłkarzem od roku 1932.

Karolek Feliks. Nowy nabytek ŁKS-u. Gra wyłącznie na pozycji środkowego pomocnika. Urodził się w roku 1920 w Duisburgu. Przechodzi przez cały o-

kres swego życia ciężkie szkolenie ze strony hitlerowskich organizacji. Jednak zdolności jakie posiadał w opanowaniu kunstu piłkarskiego, są dla niego puklerzem. W roku 1938, w chwili nasilenia propagandy antypolskiej, otrzymuje propozycję dobrowolnego zapisu do NSDAP jako dobry Polak nie zgadza się, za co zostaje wywieziony na roboty przymusowe przy budowie linii Zygryda. Grał w ligowych drużynach w Duisburgu i Akwizgranie. Osiedlił się w tym roku na stałe w Łodzi. Rodzina jego wraca w bieżącym roku do Polski w organizowanym przez „Polonię Westfalską” masowym transporcie Polaków z Niemiec.

Kopera Władysław, lat 26. Gra w Łódzkim Klubie Sportowym od roku 1946. Jest czynnym piłkarzem od lat 16. Poprzednio grał w drużynie śląskiej „Blachownia”.

NAPASTNICY:

Hogendorf Tadeusz, lat 27. Pierwsze kroki jako piłkarz stawia w szeregach „Resovii” rzeszowskiej. Zmienia często pozycję. Gra początkowo jako lewy łącznik, następnie przenosi się na miejsce środkowego pomocnika, aż wreszcie ustala na stałe swe miejsce w napadzie na pozycji prawego skrzydłowego. W roku 1938 gra w barwach „Warszawianki”. Uczestniczy w obozie słynnego trenera Jamesa. Od tej chwili przewidziany jest jako rezerwowo gracz na zawody między państwowe. Osiedlił się na stałe w Łodzi, gdzie studiuje na Wyższej Szkole Administracji Publicznej.

Baran Stanisław, lat 27. Pierwsze kroki stawia w szeregach „Resovii” rzeszowskiej razem z Hogendorfem gra w barwach „Warszawianki” przechodzi również oboz treningowo-szkoleniowy Jamesa. Bierze udział w reprezentacji Państwowej na meczu z Węgrami w roku 1939 w Warszawie.

Łącz Marian, lat 26. Przes-

łość sportową posiada bardzo zbliżoną do Barana i Hogendorfa, choć wtedy, kiedy jego dwaj koledzy byli już zaawansowanymi piłkarzami, Łącz zagrywał jeszcze w szeregach juniorów „Resovii”. Przebywa kolejno etapy: — Rzeszów, Warszawa, Łódź, Gdańsk, po czym osiada na stałe w Łodzi. Studiuje w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej.

Łuc II, lat 19. Uczeń, brat nowopozyskanego obrońcy. Zaawansowany napastnik, grający na pozycji środkowej lub lewego łącznika. Grał w „Polonii” przemyskiej.

Sidor Stanisław, lat 25. Wychowanek ŁKS-u. Gra w pierwszej drużynie od roku 1945. Dobrze zapowiadający się piłkarz na lewym skrzydle. Brał czynny udział w prawie wszystkich spotkaniach ŁKS-u w minionym sezonie.

Pietrzak, środkowy napastnik. Z zmiennym szczęściem grał w ubiegłym sezonie w prawie wszystkich poważniejszych spotkaniach ŁKS-u.

Cracovia — Elektryczność — Warta — Filmowiec na basenie w Łodzi

W niedzielę o godz. 17,30 na basenie polskiej YMCA w Łodzi zostanie rozegrany czwórmecz pływacki, w którym wezmą udział: Cracovia, Warta, Elektryczność i Filmowiec. Wszystkie zespoły wystąpią w swych najlepszych składach, a Cracovia wystąpi nawet z klasycznym Wisły — Kowalskim. Konkurencja

punktowane 100 i 200 m. st. dow., 200 m. styl klas., 100 m. st. grzbiet, czy sztafeta 3x100 m. st. zmienn. dostarczą napewno wiele emocji i o zwycięstwie decydować powoncentymetry pomimo, że faworytami poszczególnych biegów są: Czuperski (Elektryczność) na 200 m. st. dowolny, Manowski (AZS, który najprawdopodobniej wystąpi w barwach Filmowca zamiast Cieślaka) — na 100 m. st. dow., Owczarek (Warta) na 100 m. st. grzb., i Kowalski (Cracovia) na 200 m. st. klas. Najbardziej emocjonująca konkurencją będzie sztafeta 3x100 m. st. zmiennym, która też będzie decydującą w punktacji drużynowej.

Czwórmecz zostanie rozegrany o nagrodę przechodnią Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Film. R.P., a protektorat nad zawodami objął prezes Rubiński.

Kto zagra przeciw Borucie Generalna próba sił piłkarzy ŁKS

Na innym miejscu podajemy zespół piłkarzy ŁKS-u, którzy grać będą o awans do ligi. Sytuacja u białoczerwonych jest na początku bieżącego sezonu o tyle korzystniejsza, niż w r. ub. że nareszcie łodzianie dysponują rezerwami. Nie znamy jeszcze ich wartości, ale sądząc na podstawie informacji zebranych w kilku źródłach, jesteśmy spokojni o losy ŁKS-u.

Niedzielny mecz z Borutą ma posłużyć kierownictwu jako generalna próba sił starych i nowych sił. Z góry więc należy przewidzieć, że w trakcie spotkania dokonywane będą liczne zmiany.

W bramce zagrają na zmianę Pisarski, Pieniński i Styczyński. W obronie przede wszystkim wypróbowana zostanie para Gałeczki — Łuc I. Zagrają na tej pozycji również Włodarczyk i Grochowski.

Linia pomocy składać się będzie z Pegzy, Karolka i Kopery. Wypróbowany zostanie również Rakowiecki.

Na prawym skrzydle w napadzie grać będzie Hogendorf, jako prawy łącznik — Baran. Na środku wystąpi Łuc II. Po lewej stronie zagrają jako łączni-

cy Klein i Gwoździński, na skrzydle — Sidor.

W zespole tym brak trzech starych znanych już w Łodzi nazwisk: Czyżewskiego, Pietrzaka i Łacza.

Czyżewski według niesprawdzonych pogłosek postanowił zerwać już z boiskiem i podobno zamierza w najbliższym czasie przenieść się na Ziemię Odzyskane, gdzie przyjąłby funkcję kierownika PUWF i PW.

Pietrzak przebywa w tej chwili poza Łodzią wraz z swą jednostką wojskową.

Łącz, nie może na razie grać, gdyż nie wygasa jeszcze nałożona na niego dyskwalifikacja. Gdyby PZPN nie zastosował w stosunku do Łacza amnestii, o co wszczęto starania, popularny piłkarz wystąpi dopiero po 4 maja.

Mecz z Borutą zapowiada się o tyle ciekawie, że będziemy mieli możliwość sprawdzić i formę starych znajomych i talent nowopozyskanych graczy.

Z życia SKRY — Bałuty

RKS Skra Bałuty zawiadamia wszystkich członków i sympatyków klubu o mającym się odbyć zebraniu w piątek dn. 21.3. 1947 r. o godz. 18,30 w lokalu własnym przy ul. Stenarowskiego 18.

Na porządku dziennym przewidziane jest omówienie zbliżającego się sezonu piłkarskiego. Prosimy o punktualne przybycie.

Na walnym zebraniu RKS Skra Bałuty wybrany został nowy zarząd w następującym składzie:

prezes — Przybylski Stanisław, wiceprezes — Stefaniak F., sekretarz — Adamczyk Kazimierz, skarbnik — Gasiorowski Stefan, gospodarz — Pastuszek Marian, kronkarsz — Lewandowski Henryk, członkowie zarządu — Wdowiak Barbara, Rawski Stanisław, Bartczak Kr.

Każdy czyta

„Przegląd Sportowy”



Mętne, blade światło wznosiło się z posiekanego, rozbitego morza i w momentach, gdy statek wznosił się ciężko na falach, Renaud dostrzegał wszystkie rysujące się z przodu szczegóły: skłębione wiry wodne, zmażone dziobem okrętu, banderę nad budką strażniczą, przedni maszt, bocianie gałazdo i czarną piramidę wielkiego lewaru, nawet podwójną winde, zawieszoną u dziobu statku, rysującą się z niezwykłą ostrością na tle nieba i morza. Wtedy zauważył, że olbrzymi, czerwony księżyc wypłynął między chmury i biegł szybko po niebie.

Księżyc ten zdawał płynąć również po grzbietach wzburzonych fal, które wiatr rozrywał w lekkie, wodny pył. Był to olbrzymi, rudy, przypalony księżyc, tak typowy dla huraganowych nocy. Renaud dostrzegł go na krótką chwilę, jak błysk ognia na tonącym statku w płomieniach, i już pochłonęła go nieokreślona czarność nieba. Pozostało po nim tylko zimne światło, warzące zda się, wodę.

— Gdyby nie przyzwyczajenie, byłoby się czego przerazić! — pomyślał Renaud.

— Kapitanie! Był to znów Gouedic.
— Kapitanie, w tej chwili sygnalizowali: Prosimy, przybądźcie jak najprędzej. Statek kładzie się i ulega morzu, ucierpiał ogromnie. O której przybędziecie?”

Renaud odpowiedział, skandując, jak gdyby dyktował komuś:

— Proszę odpowiedzieć: „Płyniemy z największą szybkością. Będziemy koło was rano. Podajcie jeszcze raz wasze położenie”.

W pięć minut później, radiotelegrafista powrócił na mostek.

— Co za klienci! — mruzczał — Przez tę parę chwil mojej nieobecności, nadal znów Le Gallowi: „Ależ spieszcie się. Wszyscy u kresu sił. Statek zginie, jeśli nie przybędziecie”. Cóż oni sobie wyobrażają? Czy mamy im posłać linę holną przez radio?”

W szum fal i wiatru, Renaud rzucił zdania które akcentował ciężkimi pochyleniami całego ciała:

— Zakomunikuj im, że wyrzucamy rakiety... że przybędziemy do nich już niedługo... i że wtedy nie będą już potrzebowali niczego się obawiać... Niech wytrzymają do rana! W tej części morza, gdzie się znajdują, nie ma żadnych skał podwodnych. Urządź to, jak chcesz. Gouedic, powtarzaj wciąż to samo innymi słowami, mów do nich jak najwięcej, mój stary, nawet jeśli to nie będzie miało w końcu żadnego sensu.

Zrozumiał, że trzeba ich uspokajać i pocieszać,

jak dzieci, powtarzać im bezustannie: „Już przybijam, już idę... Trzymajcie się, już idę...” Wiedział, że Skandynawi są opanowani i dyskretni, że wstydzą się przyznać do hawarii i niebezpieczeństwa, w jakim się znajdują. Gdy szło o ratowanie Norwęgów, lub Duńczyków, po podaniu wskazówek, dotyczących ich położenia, nie odzywali się godzinami, i musiał sam dobijać się do ich aparatów. Pamiętał jeszcze tego Duńczyka, który zablądziwszy na wodach Molene i złamawszy dwie kotwice, milczał przez dwie godziny i odezwał się wreszcie na pięć minut przed wypłynięciem na Pen-Ven Guen: „Nie możecie już nam pomóc. Nie trudźcie się więcej. Dziękujemy bardzo. Żegnajcie!”

Natomiast załogi południowe były wrażliwsze i bardziej gadatliwe. Męczyli i nudzili bezustannie. Renaud nie oburzał się, bo rzemiosło, jakie wykonywał uczyniło z niego specja paniki. Nawet wśród najlepszego elementu, znajdował zawsze istoty złamane, rozbite, które składały swój los w jego ręce, wariatów, którzy płakali, a niekiedy i takich, których należało ordynarnie zbezdącać.

Pokłady zagrożonych statków nie roily się nigdy od bohaterów, marynarzy z powieści w świątecznych szatach i nastrojach. Dobrze było, gdy można było znaleźć wśród nich — po 60, lub 80 godzinach zmagania z morzem — ludzi, mających dość siły, by pochwylić i umocować linę holną.

Po szczególnie silnym podmuchu, który wyrwał kapitana z jego schronu i rzucił brzuchem na mostek, rozległ się świst głośnika.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego
257 94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Cymera (Wólczajska 37), Bojarskiego (Przejazd 18), Unieszowskiego (Dąbrowska 24b) Epsztajna (Piotrkowska 225), Trawkowskiej (Przejazd 56), Pawlukiewiczza (Pomorska 12), Apteka Pocztowa (Piotrkowska 46).

TEATR

TEATR „SYRENA” Traugutta 1.

Dzisiaj codziennie komedia Henne-wima i Vebera p. t. „Pani prezosa-wa” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczevska, Stefania Górska, Stefania Grodzien-ska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR KUKIELEK RTPD

ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem ponie-działków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migda-lach”.

TEATR KAMERALNY D. 2.

ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj codziennie o godz. 19.15 — świetna sztuka amerykańska Wil-liamsa „Szkłana menażeria” w zna-komitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Deko-racje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ

„LUTNIA”

Dzisiaj w dalszym ciągu świetna, egzotyczna operetka „Kraina Uśmie-chu” z Witoldem Lucyńskim i Ja-dwiga Kenda w rolach głównych.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102-a, a od godz. 17.30 w kasie te-atru.

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

(Jaracza 27)

Dzisiaj dnia 20 marca b. r. dwa przedstawienia: — o godz. 11.30 cza-rująca baśń dramatyczna wybitnego współczesnego radzieckiego pisarza dla dzieci S. Marszaka „12 miesie-cy” w reżyserii R. Kowalewskiej, dekoracjach Olgi Siemaszkowej i Władysława Daszewskiego, z muzy-ką Lucji Dregé - Schillowej i Kazimierza Sikorskiego. Przedstawi-enie zakupione dla młodzieży.

O godzinie 19-ej minut 15 — przedstawienie opery narodowej — „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i Górale” Bogusławskiego z muzyką Stefanię, w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego. Układ tańców J. Hryniewieckiej.

TEATR POWSZECHNY TUR

11 Listopada 21

Dzisiaj i dni następnych świetna ko-media obyczajowa Gogola „Ożenek” w przekładzie A. Grzymały - Siedleckiego, reżyseria H. Szeleżyńskiego, dekoracje O. Axera.

Ofiary

Pracownicy Państw. Zakł. Dzieciarskich Nr 5 zł. 3.000.— na ocie-mnienie dzieci.

Zamiast kwiatów w dniu Imienin-tow. Kierownika Józefa Wojdana Pracownicy Referatu Administr.-Gospodar. Centrali „Społem” skła-dają zł. 1400 na RTPD

RADIO

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Koncert. 6.57 Aud. na „Dzień dobry”. 7.05 Muz. 7.15 Wiadomości. 7.40 Muz. 8.30 Informacje. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Przerwa. 11.57 Hejnał. 12.05 Aud. dla świetlic. 12.35 ork. dęta. 12.50 Pog. szkolna. 13.00 Aud. dla szkół. 14.00 Pog. akt. 14.15 Muzyka rozrywkowa. 14.40 Kronika. 14.45 Koncert reklam. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.25 „5 minut poezji”. 15.30 „Polska Rodzina Radiowa” — pog. 15.35 „Ze świata radia”. 15.40 Re-tal fortepian. 16.00 Słuchowisko. 16.15 Dziennik. 16.30 Koncert. 16.45 Komentarz. gosp. 16.55 Aud. dla młodzieży. 17.10 „Mozaika melodie ludowe”. 17.45 „Na Ziemniach Odzyskanych”. Z życia kultural. 18.00 Koncert solistów. 18.30 „Nauka przy głośniku” 19.00 Aud. dla wsi. 19.15 Koncert. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.25 „Jak powstał taniec”. 21.00 Słuchowisko. 21.25 Nasze pieśni. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert życzeń. 23.10 Ostat. wiad. 23.30 Program na jutro. 23.33 Hymn.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Głowa 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny”.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Ojcowie i dzieci”.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral”.

HEL (Legionów 2-4) — U schyłku dnia”.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Klatka słowicza”.

OSWIATOWE II (Rzgowska 94) — Nieczynne.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kobieta sama”.

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand”.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zakazane piosenki”.

ROMA (Rzgowska 86) — „Syn Pułku”.

REKORD (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka”.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral”.

ŚWIŁ (Bałucki Rynek 5) — „Długa młodość”.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Dzieci kapitana Granta”.

TECZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand”.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Rywal Jego Królewskiej Mości”.

WEŁKNIARZ (Zawadzka 16) — „Robin Hood”.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Triumf Młodości”.

ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Ulica Złoczyńców”.

Kina: „Roma”, „Hel” początek seansów — 16.30, 18.30, 20.30; niedziela 14.30.

Kino „Gdynia” początek seansów — 15; 17.30; 19.45; niedziela 12.30.

Kino „Stylowy” początek seansów — 15.30; 18; 20.30; niedziela 13.

Kino „Wióknierz” początek 16.15, 18.15, 20.15; — niedziela — 14.15.

Kino „Wisła” początek — 15.30, 17.30, 19.30 — niedziela 13.30.

Kino „Tęcza” 3 seanse dziennie — 16.30, 18.30, 20.30; w niedziele 14.30.

Kino „Przedwiosnie” początek seansów — 14; 16; 18; 20.

Pozostałe kina rozpoczynają seanse: 16.00, 18.00, 20.00; w niedziele o godz. 14.00.

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

Wielki koncert symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

W piątek, 21 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny, którego solistą będzie najlepszy polski chopinista — Henryk Sztompka. — Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów polskich, a mianowicie Ogińskiego „Polonezy” w opracowaniu Romana Palestra, Henryka Opieńskiego: poemat symfoniczny „Zygmunt August i Barbara” oraz Chopina koncert fortepianowy — f-moll. Na czele orkiestry stanie Dyr. Zdzisław Górzynski.

</